



Św. Zygmunta



»STALEM SIĘ WSZYSTKIM DLA WSZYSTKICH,
ŻEBY URATOWAĆ CHOĆ NIEKTÓRYCH...«

NR V/2024 (1135)

GAZETKA PARAFII ŚW. ZYGMUNTA W SŁOMCZYNIE

4 LUTEGO AD 2024

Można [..] doskonale przedstawić to, co ma być przedmiotem wiary, nadziei i działania, ale przede wszystkim trzeba zawsze ukazywać miłość naszego Pana... [KKK, 25. strona]

PIĄTA NIEDZIELA ZWYKŁA

Z KSIĘGI HIOBA H 7, 1-4, 6-7

Hiob przemówił w następujący sposób:

„Czyż nie do bojowania podobny byt człowieka?

Dni jego czyż nie są dniami najemnika?

Jak sługa wzdycha on do cienia,

i jak najemnik czeka na zapłatę.

Tak moim działem miesiące nicości

i wyznaczono mi noce udręki.

Położę się, mówiąc do siebie:

Kiedyż zaświta i wstanę?

Przedłuża się wieczór,

a niepokój mnie syci do świtu.

Dni moje lecą jak tkackie czołenko,

i kończą się,

bo braknie nici.

Wspomnij,

że dni me jak powiew.

Ponownie oko me szczęścia nie zazna”.

PSALM RESPONSORIYNY Ps 147A (146), 1b-2, 3-4, 5-6 (R.: por. 3A)

REFREN: **PANIE, TY leczysz złamanych na duchu**

Chwalcie PANA, bo dobrze jest śpiewać psalmy Bogu,

słodko jest Go wysławiać.

PAN buduje Jeruzalem,

gromadzi rozproszonych z Izraela.

ON leczy złamanych na duchu

i przewiązuje ich rany.

ON liczy wszystkie gwiazdy

i każdej imię nadaje.

Nasz PAN jest wielki i potężny,

a JEHO mądrość niewypowiedziana.

PAN dźwiga pokornych,

karki grzeszników zgina do ziemi.

Z PIERWSZEGO LISTU ŚW. JANA APOSTOŁA DO KORYNTIAN 1 Kor 9, 16-19, 22-23

Bracia:

Nie jest dla mnie powodem do chluby to,
że głoszę Ewangelię.

Świadom jestem ciężącego na mnie obowiązku.

Biada mi bowiem,

gdybym nie głosił Ewangelii!

Gdybym to czynił z własnej woli,

miałbym zapłatę,

lecz jeśli działam nie z własnej woli,

to tylko spełniam obowiązki szafarza.

Jakąż przeto mam zapłatę?

Otóż tę właśnie,

że głosząc Ewangelię bez żadnej zapłaty,

nie korzystam z praw,

jakie mi daje Ewangelia.

Tak więc nie zależąc od nikogo,

stałem się niewolnikiem wszystkich,

aby tym liczniejsi byli ci,

których pozyskam.

Dla słabych stałem się jak słaby,

by pozyskać słabych.

Stałem się wszystkim dla wszystkich,

żeby uratować choć niektórych.

Wszystko zaś czynię dla Ewangelii,

by mieć w niej swój udział.

AKLAMACJA por. Mt 8, 17

Alleluja, Alleluja, Alleluja

JEZUS wzięt na SIEBIE

nasze słabości

i dźwigał

nasze choroby.

SŁOWA EWANGELII WEDŁUG ŚW. MARKA Mk 1, 29-39

Po wyjściu z synagogi

JEZUS przyszedł z Jakubem i Janem

do domu Szymona i Andrzeja.

Teściowa zaś Szymona

leżała w gorączce.

Zaraz powiedzieli **MU** o niej.

On podszedł

i podniósł ją, ujawszy za rękę,

a opuściła ją gorączka.

I usługiwała im.

Z nastaniem wieczora,

gdy słońce zaszło,

przynosili do **NIEGO** wszystkich chorych i opętanych;

i całe miasto zebrało się u drzwi.

Uzdrowił wielu dotkniętych rozmaitymi chorobami

i wiele złych duchów wyrzucił,

lecz nie pozwalał złym duchom mówić,

ponieważ **GO** znali.

Nad ranem,

kiedy jeszcze było ciemno,

wstał, wyszedł

i udał się na miejsce pustynne,

i tam się modlił.

Pośpieszył za **NIM** Szymon z towarzyszami,

a gdy **GO** znaleźli,

powiedzieli **MU**:

„Wszyscy **CIĘ** szukają”.

Lecz **ON** rzekł do nich:

«**Pójdźmy gdzie indziej,**

do sąsiednich miejscowości,

abym i tam mógł nauczać,

bo po to wyszedłem.»

I chodził po całej Galilei,

nauczając w ich synagogach

i wyrzucając złe duchy.



MODLITWA PAŃSKA — GYGI, Darren

obraz współczesny, [zob. tawerdt.com](https://www.tawerdt.com)

INFORMACJE PARAFIALNE

- Trwa **ROK JUBILEUSZOWY** w naszej parafii, z racji 1,500-lecia śmierci naszego patrona, św. Zygmunta.
- 3.II** (sobota): Nasi DUSZPASTERZE zakończyli wizytę duszpasterską – czyli tradycyjną *kolędę*. Serdecznie dziękują za życzliwe i miłe przyjęcie, możliwość osobistego kontaktu i rozmowy, a także za ofiary złożone przy tej okazji. **Bóg zapłać!** My natomiast, w imieniu własnym i – mamy nadzieję naszych czytelników – **dziękujemy!** naszym PASTERZOM za odwiedzenie nas w naszych domach! Za wzmocnienie, za utwierdzenie, za pociechę. Dziękujemy, że jesteście! **Bóg zapłać!**
 - Jeżeli odwiedziny jakiejś rodziny w planowanym terminie nie odbyły się, a ta pragnęłaby przyjąć księdza z wizytą, można to zaaranżować umawiając się indywidualnie.
- 4.II** (niedziela):
 - Po sumie comiesięczna adoracja **NAJŚWIĘTSZEGO SAKRAMENTU**.
 - Po adoracji spotkanie **Kół Żywego Różańca**.
- 10.II** (sobota):
 - WYPOMINKI o 16³⁰**.
 - Msza św. za zmarłych polecanych w **WYPOMINKACH o 18⁰⁰**.
- Chrzty w lutym w 4. niedzielę miesiąca, **25.II**, na sumie. Zgłoszenia do **16.II** w kancelarii. Przygotowanie dla rodziców i chrzestnych **18.II** po sumie, w kościele.
- Ofiary** na spłatę zobowiązań związanych z remontem kościoła oraz nabyciem koron dla **MATKI BOŻEJ NIEUSTAJĄCEJ POMOCY** i **JEJ SYNA**, można składać np. na konto parafialne: PKO S.A. VII O. w Warszawie **56 1240 1109 1111 0000 0551 5772**
Za wszystkie ofiary i dary serdeczne **Bóg zapłać!**
- PAMIĘTAMY** też o **WSPIERANIU NASZYCH DUSZPASTERZY!**
- Pamiętajmy też o prasie katolickiej. Zarzucani informacjami, straszeni perspektywą niepewnego jutra, omamiani obietnicami szczęścia na ziemi, pamiętajmy, że przyjdzie czas, gdy zostaniemy zapytani o nasze wybory!

ODESZLI

W ostatnim czasie odszedł z naszego grona:

 **sp. Stanisław GRZYWACZ** 24.I.2024 l.92

Wieczne odpoczywanie racz Mu dać **PANIE!**

INTENCJE MSZALNE I MODLITWNE

5.I (poniedziałek)	7³⁰	w pewnej intencji
6.I (wtorek)	7³⁰	o zdrowie i potrzebne łaski dla Elżbiety
7.I (środa)	7³⁰	w pewnej intencji
8.II (czwartek)	7³⁰	
9.II (piątek)	7³⁰	
10.II (sobota)	7³⁰	† Haliny, Agnieszki, Zbigniewa i zmarłych z rodziny SKROBACKICH
	17¹⁵	WYPOMINKI
	18⁰⁰	† polecanych w WYPOMINKACH
11.II (niedziela)	8⁴⁵	† Kazimierzy , w 20. rocznicę śmierci, i Mariana MIRGOSÓW, Stanisława KANABUSA
	10³⁰	† Mieczysława MICHAŁSKIEGO , w 19. rocznicę śmierci
	12⁰⁰	w intencji Danuty PINDELSKIEJ , z racji urodzin
	18⁰⁰	† Zenobiusza SKONIECZNEGO , w 4. rocznicę śmierci

STANISŁAW ZAWADZKI - TAKŻE I NASZ MĘCZENNIK...

Na świat przyszedł 7.v.1877 (albo 7.vi.1877) we wsi Czerwonka Liwska, wówczas w *Седлецкая губерния (gubernia siedlecka)*, części zaborczego *Царство Польское (Królestwo Polskie)*, ok.10 km od Węgrowa. W tamtejszym też kościele parafialnym przyjęty został do Kościoła powszechnego w sakramencie chrztu św. Był synem Piotra i Anny z domu Jabłońskiej.

Wkrótce po narodzinach rodzice przenieśli się do Warszawy, gdzie ojciec był urzędnikiem w Towarzystwie Kredytowym.

W latach 1895-1900, studiował w warszawskim Seminarium Duchownym, i w 1900 przyjął święcenia kapłańskie. I tak jak w przypadku pozostałych kapłanów, opisywanych w poprzednich tygodniach, jego pierwszą parafią był nasz Słomczyn. I tak jak poprzednio głos decydujący miał tu zapewne ówczesny warszawski arcybiskup, Wincenty Teofil Chościak-Popiel, który właśnie w Słomczynie spędzał swoje wakacje. Jest to tym bardziej prawdopodobne, że właśnie w tych latach, 1899-1902, w rodzinnej Czerwonce Liwskiej, wznoszono nowy kościół parafialny. Pewnie był przy jego poświęceniu w 1902...

Po rocznym pobycie w Słomczynie – ciekawe ile dzieci ochrzcił i czy to właśnie jego kapłańskim dłońmi ktoś dziś w naszej parafii nie zawdzięcza łaski bycia w Kościele?

– przeniesiony został do Skierniewic, gdzie w latach 1902-1904 był wikariuszem i prefektem szkół powszechnych.

Następnie 20 lat – z roczną przerwą ok. 1919 na posługę w parafii Okuniew – posługiwał w Warszawie. *...* w latach 1905-1915, czyli do rosyjskiej klęski w czasie I wojny światowej w bitwie pod Gorlicami w v.1915, która spowodowała paniczną ucieczkę Rosjan z terytorium Polski, znaną w historii pod określeniem *bieżeństwo* – był prefektem w Gimnazjum Praskim (dziś to Liceum *...* Króla Władysława IV). Później był wikariuszem parafii *...* Przemienienia Pańskiego i parafii *...* Wszystkich Świętych, jednocześnie pełniąc rolę prefekta szkół powszechnych.

Był więc w Warszawie 5.viii.1915, gdy w oczekiwaniu na nacierające wojska niemieckie Rosjanie wysadzili w powietrze wszystkie cztery warszawskie mosty na Wiśle, gdy kończyła się 100-letnia okupacja Warszawy przez Rosjan. Był w latach 1915-1918, w czasie okupacji niemieckiej. Był 10.xi.1918, gdy na Dworzec Wiedeński w centrum Warszawy przyjechał z więzienia w Magdeburgu Józef Klemens Piłsudski, gdy rozentuzjarmowani studenci wyprzęgli konie z powozu wiozącego przyszłego Naczelnika Państwa i sami ciągnęli go pośród okrzyków i wiwatującego tłumy... Był gdy w xi.1918 w Warszawie rozbrajano żołdaków niemieckich... Był też w 1920, w trudnych dniach oczekiwania na rosyjski najazd w viii.1920. Był wreszcie w pierwszych latach niepodległości po niezwykłym zwycięstwie nad rosyjskim agresorem w bitwie warszawskiej, zwanym „*Cudem nad Wisłą*”...

W 1925 inkardynowany został w diecezji płockiej i został proboszczem parafii Pacyńska *...* Gąbina. Tu – przy neogotyckim, murowanym kościele *...* św. Wawrzyńca, konsekrowanym w 1921 – posługiwał przez następne 15 lat, *...* zakładając w 1935 odrębną parafialną i umożliwiającą działalność organizacji. młodzieżowych.

Do 1.ix.1939 i niemieckiego najazdu na Polskę (Rosjanie zaatakowali Polskę 17 dni później) i rozpoczęcia II wojny światowej. Tu przeżył wkroczenie wojsk niemieckich 17.ix.1939. Był tu też, gdy okazało się, że nowi władcy zdecydowali się włączyć jego parafię do nowej niemieckiej okupacyjnej prowincji *...* **Warthegau** („*Kraj Warty*”).

Był tu też 11.xi.1939, gdy Niemcy aresztowali go po raz pierwszy i przewieźli do pobliskich Sannik. Tam przetrzymywano go jako zakładnika – w związku z narodowym świętem 11.xi, obawiając się polskich wystąpień, niemiecki okupant zastosował wobec niego zbrodniczą praktykę „*odpowiedzialności zbiorowej*”, i publicznie ogłosił, iż jego życie i życie innych „*zakładników*” zależało do bezwzględного stosowania się wszystkich Polaków do zarządzeń niemieckich – każde złamanie owych zarządzeń, przez dowolną osobę, niezależnie od okoliczności, skutować miało mordem wyznaczonych „*zakładników*”. 14.ix.1939, acz pobity, został jednak zwolniony.

Jeszcze przez następny rok posługiwał w swojej parafii. Zapewne przysłał się z rosnącym zdumieniem nowym porządkom wprowadzanym przez „*Kulturnation*”, uważający siebie za lepszy nawet od „*tylko*” cywilizowanego Zachodu.

Jednym z nich była aborcja. Do 1933, do dojścia do władzy narodowych socjalistów, aborcja była dozwolona w Niemczech tylko w celu ratowania życia matki (podobnie w Polsce po 1932, gdy dopuszczono jednak również aborcję, gdy ciąża zaistniała w wyniku gwałtu lub kazirodztwa, acz kary w Polsce za dokonanie nielegalnej aborcji były znacząco wyższe). Po 1933 aborcja dla Niemców została zakazana. Ale też Niemcy – idąc za przykładem innego ludobójcy, Stalina – zalegalizowali aborcję eugeniczną: aborcja była dopuszczalna, jeśli u dziecka wykryto wady wrodzone.

W okupowanej Polsce miało być inaczej – wprowadzono aktywną politykę pro-aborcyjną. „*Obowiązkiem Słowian jest pracować dla nas. Płodność Słowian jest niepożądana. Niech używają prezerwatyw albo robią skrobanki – im więcej, tym lepiej. Oświata jest niebezpieczna*” – miał powiedzieć Martin Bormann, zastępca i osobisty sekretarz lidera (*...* **Führera**). Praktykę stosowano w zasadzie od początku okupacji, choć formalnie – na okupowanych terenach Polski – usankcjonowano ją 9.iii.1943. Wprowadzono w ten sposób do prawa intencję wyrażoną przez narodowo-socjalistycznego przywódcę, Adolfa Hitlera, 22.vii.1942: „*W obliczu dużych rodzin tubylczej ludności, jest dla nas bardzo korzystne, jeśli dziewczęta i kobiety mają możliwość najwięcej aborcji*”.

Pewnie przeżywał to dowiadując się, że *...* w Łodzi Polacy mieli dostęp tylko do jednego szpitala. Wyjątek czyniono, gdy to Polka domagała się wykonania aborcji...

Wszystko oczywiście w imię wolności i „*prawa kobiet do własnego ciała*”. W imię nowoczesności i postępu. W imię sprawiedliwości, którą najlepiej rozumie oczywiście i najlepiej wytłumaczy „*Kulturnation*”.

30.ix.1940 został przez Niemców – w ramach polityki Gaulaitera *...* **Warthegau**, Artura Greisera, prowadzącego politykę „*Ohne Gott, ohne Religion, ohne Priesters und Sakramenten*”, *...* „*bez Boga, bez religii, bez kapłana i sakramentu*” – aresztowany. Przewieziono go do więzienia w Kutnie, a stamtąd do obozu internowania zorganizowanego w po-cysterskim klasztorze w Ładzie.

Tam pewnie dowiedział się o śmierci matki, która do **PANA** odeszła 28.xii.1940 w parafialnej Pacynie...

W końcu 16.v.1941 został przewieziony do obozu koncentracyjnego KL Dachau, stając się numerem 25446. Do 15.ix.1941 w KL Dachau funkcjonowała kaplica. Gdy jednak tego dnia polscy kapłani odmówili wpisania na *...* listę „*volksdeutschów*” („*etniczni Niemcy*”), odebrano im ten „*przywilej*”. Odtąd KL Dachau był zaiste „*piekłem na ziemi*”: „*Nie było gorszego miejsca na ziemi. Panowało bestialstwo, śmierć i głód*” *...* MARIAN ŻELAZEK.

1942 był najtragiczniejszy. Niemcy zmniejszyli i tak już głodowe racje żywnościowe. Waga większości więźniów nie przekraczała 40 kg. A zmuszano ich do niewolniczej pracy na *...* „*plantagach*”, gdzie eksperymentowano nad „*niezwykłej jakości niemiecką zdrową żywnością*” i ziołami, oczywiście „*leczniczymi*”.

I wówczas zginął – wycieńczony, wygłodzony i schorowany znalazł się w barakach „*inwalidów*”, *...* osób przeznaczonych do wywiezienia do ośrodka eutanazyjnego Hartheim. Wywózki już nie doczekał i 3.v.1942 w owym baraku „*inwalidów*” zginął.

Z dała od swej ostatniej parafii. Z dała od swej pierwszej parafii, naszego Słomczyna. Pamiętajmy i o nim. Wieczne odpoczywanie racz mu dać, **PANIE!**

MSZE ŚW.	niedziela i uroczystości obowiązuje: 08:45, 10:30, 12:00 (suma), 18:00
	święta pracujące: 08:45, 18:00
	dni powszednie: Patrz – intencje parafialne
KANCELARIA PARAFIALNA	tel. fax. (22) 754 47 32; e-mail: swzygmunt.slomczyn@op.pl
	poniedziałek – piątek 08:00-09:30, 17:00-19:00
	soboty, niedziele i święta Nieczynna
WWW	www.swzygmunt.knc.pl
KSIĘŻA	Proboszcz Jacek Dzikowski , Wikariusz Michał BOGDAN
	Żywy Różaniec – +48 512 665 747; Różaniec Rodziców – +48 608 369 120
INNE	Schola – +48 662 476 217